

Jarosław Krzewicki

## **PRAWO DO WOLNOŚCI SUMIENIA GWARANTEM POSZANOWANIA PRAWA I WOLNOŚCI W EUROPIE**

### **1. Geneza wolności słowa, sumienia i wyznania**

Punktem wyjścia dla niniejszych rozważań jest Europa z jej historycznym i kulturowym dziedzictwem, z których wynikają stosunki społeczne i polityczne, warunkujące relacje międzyludzkie regulowane za pomocą norm. Obok zwyczaju, religii i moralności na tej bazie zaznacza swoją obecność prawo. Zasada suwerenności lokowała jego rozwój w ramach poszczególnych państw, zaś ponadnarodowe relacje w postaci prawa międzynarodowego, czy konkretnie wspólnotowego wywarły, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, duży nacisk na gwarancje praw wolnościowych, wśród których nie brak wolności słowa, sumienia i wyznania [Szymanek 2007, 89-90].

Te pojęcia, jak wolność słowa, sumienia i wyznania ukształtowały się przede wszystkim w łonie kultury zachodniej, która rodziła się wraz z szerszym dziedzictwem, który znamy jako Europa [Kącka 2013, 155-74]. O ich wzajemnym stosunku trzeba nadmienić kilka uwag, lecz świadomie w punkcie wyjścia podchodzimy w niniejszym rozważaniu do nich łącznie ze względu na ich wspólne cechy przedmiotowe oraz zbliżoną genezę. Dotyczą bowiem sfery przekonań oraz ich wyrazu i wpływu na sposób istnienia i działania osoby w jej sferze zarówno prywatnej, jak i publicznej.

Treść tych pojęć ukształtowała się więc na gruncie europejskim, naznaczonym więzami kulturowymi. Europa dzisiejsza, która jest realną wartością dla poróżnionych budowniczych jej jedności, wyłania się z kart przeszłości przede wszystkim jako różnorodna wielokulturowa wspólnota. Po smutnych doświadczeniach wojen religijnych nauczyła się ona szanować godność człowieka bez względu na jego religię, rasę czy

pochodzenie społeczne. Europa wielu języków, tradycji i bloków to kontynent który wypracował dialog i komunikację, pielęgnował współistnienie wielu tradycji, ukształtowanych w złożonych procesach historycznych. W skład europejskich wartości wchodzi także, inspirowana zza Wielkiej Wody, neutralność światopoglądowa państwa, której wyrazem jest rozdział tronu i ołtarza, choć ich wzajemna współpraca na rzecz dobra wspólnego kształtowała się długo [Kulbat 2006, 113-26], i wydaje się być wciąż *in fieri*. Europa to wspólnota pamięci, dziedzictwo kultury, nauki, sztuki. Zawiera więc i pielęgnuje wartości historyczno-kulturowe, naturalne, i etyczne. Bezdyskusyjną wartością Europy jest przyjęcie koncepcji godności osoby ludzkiej, opartej na chrześcijaństwie<sup>1</sup>. To z niej wywodziśmy szereg praw, w których skład wchodzi m.in. wolność słowa, sumienia i wyznania, czy w innym ujęciu tzw. wolność religijna.

Ponieważ duchowa tożsamość Europy wciąż podlega kształtowaniu, pod wpływem dziejowych procesów, ale także zasadniczych inspiracji wyrosłych na bazie zbudowanych istniejących połączeń między Akroplem, Kapitołem a Golgotą, w odniesieniu do rzymskiej kultury prawa, greckich pojęć filozofii oraz ożywczej nauki Chrystusa, którego poprzedzili Prorocy Starego Testamentu, trzeba mieć świadomość przeszłości, by dynamiczne procesy właściwie prowadzić celem zachowania ciągłości dziedzictwa. Na tę triadę oddziaływały także elementy celtyckie, germańskie, wpływy saracenów, wikingów i Słowian [Kociuba 2002, 49]. Świadomość tej mozaiki źródeł przydać się może zwłaszcza przy roztropnej asymilacji tego, co zdrowe i odrzuceniu tego, co obce pośród nowych dziejowych wyzwań. Dziś zatem to co wypracowały skomplikowane procesy historyczne podlega także szczególnej ochronie, by znów się nie okazało, że dorobek kulturowy dziejów, także w sensie pojęć, zostanie roztrwoniony i zaprzeczony jak to miało miejsce przede wszystkim w tragicznym w skutki XX w. Ta duchowa tożsamość podlega też wielostronnym interpretacjom, których różnorodność wniosków nie zawsze doprowadza do porozumienia. Widać to szczególnie w napięciach, jakie się tworzą w stosunku do pojęcia wolności w przedmiocie wolności

---

<sup>1</sup> Ioannes Paulus PP. II, Adhortatio apostolica post-synodalis *Ecclesia in Europa* (28.06.2003), AAS 95 (2003), s. 649-719.

słowa, sumienia czy wyznania na gruncie stanowienia, stosowania prawa, czy też toczących się debat publicznych [Kłaczyńska 2005].

Prawo do wolności sumienia i wyznania, ale także słowa, przeszło długą genezę, nie tylko w praktyce życia publicznego, ale także w doktrynie chrześcijaństwa, choć trudno sobie w ogóle wyobrazić jego istnienie bez decydującej roli, jakie ono odegrało. Kontekst historyczny sprawił, że chrześcijaństwo od samego początku stało się zacyzmem, który burzył i ubogacał istniejący porządek społeczny. Najpierw w łonie wspólnoty Ludu Wybranego otwierał dostęp do Boga objawionego wychodząc poza obręb narodowy, elitarny, dając możliwość przyjęcia wiary wszystkim.

Później kontekst rzymski sprawił, że chrześcijaństwo znalazło się w obszarze ograniczonej wolności religijnej, gdzie nakazane było wierzyć. Przymus wiary był typowy dla stosunków antycznych. Religia była częścią życia publicznego, elementem władzy i polityki. Chrześcijaństwo czyni tu wyłom, przeciwstawiając sile autorytetu wartość prawdy objawionej i przyjętej w sposób wolny. Świadectwo chrześcijan pokazało wartość prawdy, za którą wyznawcy gotowi byli zapłacić najwyższą cenę. Edykt mediolański był zwycięstwem chrześcijaństwa, wyrażał też w niej prawdę ukrytą, z której może jeszcze nie do końca przez wieki zdawano sobie sprawę: prawdę o wolności religijnej, wolności wyboru prawdy, jaka wpływa z godności człowieka wyniesionego do godności dziecka Bożego.

Proces kształtowania się wolności religijnej w chrześcijańskiej Europie daleki był od doskonałości, jaką dziś chcielibyśmy sobie wyobrazić i budować. Przyznaje to Sobór Watykański II, gdy w deklaracji *Dignitatis humanae*<sup>2</sup> stwierdza: „w życiu Ludu Bożego [...] nieraz pojawiał się sposób postępowania nie dość zgodny z duchem ewangelicznym” (nr 12) [Wąsik 2015, 81-96]. I rzeczywiście. Wolny religijny, inkwizycja, przymus religijny, akty przemocy na tym tle, świadczą o bolesnej drodze odkrywania prawdy i jej stosowania. Jan Paweł II przeprosił za te grzechy i niewierności. Zdaniem niektórych, nie było to konieczne, gdyż tamte sytuacje należy widzieć w kontekście historycznym [Kącka 2013, 157], nie mniej jednak postawy te były swoistym zaprzeczeniem czystości

---

<sup>2</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Declaratio de libertate religiosa de iure personae et communitatum ad libertatem socialem et civilem in re religiosa *Dignitatis humanae* (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 929-46.

ewangelicznego przekazu, wmieszeniem się polityki w sferę wiary<sup>3</sup>, przez co proces kształtowania się pojęcia wolności sumienia był bolesny i długi.

Prawo do wolności słowa miało zblizoną genezę. To co łączy je z prawem do wolności sumienia i wyznania, to stosunek do takich wartości, jak wolność i prawda. Najwyższy szacunek dla nich był powodem śmierci Sokratesa, ukrzyżowania Chrystusa, prześladowań Kościoła oraz wielowiekowych zmagania o szacunek dla godności człowieka, który słusznie rości sobie prawo do przeżywania w wolności swego życia w duchu prawdy. Z czasem świadomość prawa przełożyła się na ustanowienie dla niego stosownych regulacji [Nowińska 2007, 15-19].

Można zaryzykować tezę, że proces rozumienia wolności słowa, sumienia i wyznania jest wciąż dynamiczny. Tym bardziej daleko jesteśmy od jej adekwatnej ochrony. Wciąż więc toczy się dyskusja co do treści tych wolności, na którą wpłynęły i wciąż wpływają zachodzące procesy polityczne i społeczne. Fakt, że chodzi o wartość, której rozumienie wciąż jeszcze podlega rozwojowi, każe trochę spokojniej patrzeć na teraźniejszość tak by podjąć rzeczową troskę o obronę tego, co jawi się jako dobro. Świadomość nieustannej potrzeby dialogu może być zacznem dla skuteczniejszej ochrony fundamentalnej wartości, jaką jest prawo do wolności słowa, sumienia i wyznania.

Wniosek jaki się nasuwa, jest więc następujący. Trudno byłoby rozumieć znaczenie wolności sumienia, wyznania i słowa w oderwaniu od historycznych uwarunkowań. To one ukształtowały treść pojęć takich, jak wolność słowa, sumienia i wyznania, pozwalają w tak czy inaczej sformułowanej definicji zobaczyć długotrwały proces ich kształtowania, a dzięki temu te procesy, wartości pomagają zrozumieć ich rzeczywiste wielowarstwowe pokłady znaczeniowe i jednocześnie gwarantują właściwe kierunki dalszego zmagania się o treść wolności oraz o ich skuteczną ochronę. Warto wyciągnąć jeszcze jeden wniosek, pomimo różnic w interpretacji, prawo do wolności słowa, sumienia i wyznania jest wspólnym dobrem, a to może stanowić zawsze dobry punkt wyjścia do wspólnego poszukiwania dróg jego skuteczniejszej ochrony. Po trzecie

---

<sup>3</sup> *Pamięć i pojednanie: Kościół i winy przeszłości*. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej 2000 pod przewodnictwem J. Ratzingera, tłum. J. Królikowski, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2000.

wreszcie, w wielowiekowej debacie która dziś ma swój dalszy bieg, nie może zabraknąć zdecydowanego głosu tego nurtu, który w sposób istotny przyczynił się do ukształtowania prawa do wolności, czyli chrześcijańskiej myśli.

## **2. Wolność sumienia**

O ile łatwo jest zdefiniować przedmiot wolności słowa i wyznania, wiadomo bowiem, że chodzi o ludzkie poglądy i przekonania [Mrozek 2012, 157-58] oraz o religię którą człowiek przyjmuje bądź odrzuca, o tyle z sumieniem jest więcej problemów. Nie ma definicji sumienia, która zadowolilaby teologów i prawników zarazem. Przyjmijmy, że sumienie to coś co ma swoje odniesienie do czegoś trwałego, uniwersalnego, a zarazem przejawia się w wymiarze osobistym, to zdolność, sprawność, która obejmuje oba wymiary ludzkiego bycia i działania, ma swoją stronę indywidualną oraz społeczną [Wajsprych 2010, 116]. Sumienie bowiem sprowadzone wyłącznie do osobistego wymiaru, wypreparowane z zewnętrznych odniesień wynikających ze społecznej natury człowieka stworzonego na obraz Trójjedynego Boga, uległoby deformacji, pozbawione zaś swojej autonomii i podporządkowane czynnikom zewnętrznym popadłoby w zniewolenie. A zatem sumienie to zdolność do osądu i działania zgodnie z wiedzą i przekonaniem, jakim dysponuje człowiek żyjący w społeczności zakorzenionej w swej historii i kierujący się przyjętymi i obiektywnie istniejącymi wartościami. Historia zaś ujęta jest tu w sensie czasowym i ponadczasowym, gdzie istotny jest także wymiar nadprzyrodzony.

Triada wolności: myśli, sumienia i wyznania, prawnie chroniona pozwala w sobie wyodrębnić poszczególne człony, odnoszące się do stosownych sfer życia oraz działania i istnienia człowieka, jako osoby i jako społeczności. Wypada jednak, by widząc ich zależność, funkcję i znaczenie, traktować je komplementarnie. Tak też, wbrew wcześniejszym praktykom, dzieje się coraz częściej w ustawowych regulacjach przyjmowanych przez coraz to więcej podmiotów politycznych [Szymanek 2007, 90]. Konieczne wydaje się podkreślenie tego, co łączy te człony i co sprawia, że wzajemnie się warunkują. Człowiek ma prawo do własnych myśli i przekonań, co więcej, także do wyrażenia tego, co myśli.

Gwarantuje mu to prawo do wolności słowa. Treścią tej wolności jest zdolność do posiadania, pielęgnowania i wyrażania własnych przekonań. Podmiot zewnętrzny, jakim jest państwo, nie powinien ograniczać ani podważać tego prawa, o ile nie wchodzi ono, zwłaszcza przy wyrażaniu przekonań, w konflikt z prawami innych lub nie zakłóca porządku publicznego [Mojski 2014, 83-102]. Wolność sumienia opiera się na posiadanych przekonaniach, jednak w zakres sumienia dochodzi element woli. Człowiek działa zgodnie z przekonaniem, ale także opiera swe działanie na ukształtowanych wzorcach tudzież schematach, sumienie czasem zmusza go do podjęcia działania, które wykracza poza zakres przyjętej argumentacji [Nowacka i Kopania 2014, 69]. Ktoś na przykład będąc przekonany o dopuszczaniu eutanazji, nie dokona jej, gdy sprawa dotyczyć będzie bliskiej mu osoby. Wówczas w grę wejdzie coś więcej, niż przekonanie, czy nawet uczucie, którym mogłaby być, np. litość. Odezwie się coś co jest uprzednie względem myśli czy przekonań, a co wiąże się z zasadą godności życia ludzkiego, które szczególnie dobitnie ukaże się w osobie, która jawi się jako ktoś więcej niż pacjent, czy numer kartoteki.

Sumienie jest czymś uprzednim względem religii, a więc przyjętej wiary, nabytej wiedzy, czy wyrobionych poglądów, ale nie względem relacji pierwotnej, jaką jest zależność od Boga. Nawet odrzucając Boga nie można nie przyznać człowiekowi zakorzenienia w czymś co przekracza sumę jego biologiczno-społeczno-psychicznych komponentów. Dlatego też bardzo często z godności człowieka wywodzi się prawo do wolności sumienia [Łopatka 1995, 9n.]. Dodatkowo jednak sumienie kształtuje się dzięki sprawności, jaką człowiek nabywa osiągając rozeznanie swych czynów. To dokonuje się dzięki procesowi naturalnemu dojrzewania zdolności poznawczych oraz ich aktywności. Sumienie zatem zależne jest także od tego, co stanowi o jego treści, odnosi się do sfery etycznej, ta zaś bardzo mocno zakorzeniona jest w sferze transcendentnej [Grzybowski 2007, 275], która wykracza poza racjonalność i ograniczoność ludzkiego bytu, poszukującego uzasadnienia swego istnienia i działania poza granicą ewidentnych możliwości zawężonych do niedoskonałości istnienia, poznania i działania. Sumienie jest więc, nawet jeśli w sposób wtórny, mocno związane z posiadanymi poglądami oraz wyznawaną lub niewyznaną wiarą. Sumienie staje się zatem zwornikiem tego, co zawiera się w przekonaniach człowieka, gdzie metabolizowane są jego

doświadczenia, posiadana wiedza i inne czynniki osobiste i społeczne. Jest ono jednakże również katalizatorem wewnętrznych mechanizmów, jakie rządzą człowiekiem i mają swoje odniesienie także do sfery transcendentnej.

Sumienie samo w sobie, w oderwaniu od przekonań czy przyjętych zasad moralnych wynikających z wiary, zredukowane tylko do wrodzonych poruszeń mogłoby okazać się dość wątlwym motywem działania, niesprawiedliwym sędzią, którego wyroki nie byłyby trafne. Sumienie jest bowiem, w pewnej mierze, ukształtowane przez wypadkową posiadanych poglądów, myśli i przekonań. Człowiek ma w sobie poczucie dobra i zła, naturalną zdolność do rozeznania tego, co jest dobre, a co złe. Jest to funkcja, którą niektórzy przyrównują do wrodzonych zdolności fizycznych, jak słuch czy wzrok, która u jednych może działać prawidłowo, choć może się zdarzyć, że jest zaburzona [Nowacka i Kopania 2014, 65]. Jest ono podatne na formację.

Sumienie koniecznie musi być otwarte na pytanie o transcendencję [Rahner 1972, 217]. Odpowiedź może być różna, dopełnienie swojej skończoności w jakimś zakresie człowiek może osiągnąć w różnych systemach religijnych, czy wręcz odrzucając jakikolwiek z nich [Głombik 2013, 59]. Będzie to jednak ściśle związane z jego zdolnością do działania w oparciu o sumienie. W konflikcie sumienia z prawem w ocenie słuszności aktu, którym kierując się sumieniem ktoś naruszył normę prawną, nie da się wyizolować sumienia od obiektywnych norm moralnych, które wpłynęły na podjęte działanie. W przeciwnym bowiem razie przyznanie takiemu działaniu ochrony z tytułu prawa do wolności sumienia mogłoby podważyć porządek prawny, który stoi na straży obiektywnych wartości i nie może być relatywizowany.

Sam sąd moralny sumienia może być wątpliwy, gdy np. lekarz, który kierując się współczuciem w stosunku do samotnej matki pięciorga dzieci, ulży jej trosce, dokonując aborcji jej szóstego dziecka, albo z tych samych „szlachetnych” pobudek dokona eutanazji wobec osoby, której niehumanitarny stan upokorzenia i cierpienia wzbudzi w nim litość. Również pani w banku, niczym współczesny Janosik kierując się współczuciem uszczupli stan konta bogatszych klientów na rzecz biednych. Nawet jeśli powyższe przykłady istniałyby czysto hipotetycznie, to wskazują one na potrzebę

bycia ostrożnym w przyznawania praw wolnościowych sumieniu bez silnego odniesienia go do jego zobiektywizowanej platformy, na której się zakorzenia. Innymi słowy, człowiek powinien mieć zagwarantowaną wolność sumienia, ale w ochronie tej wolności nie da się jego działania wyabstrahować od zobiektywizowanego systemu wartości, z którego pojęcie wolności sumienia wyrasta.

Sumienie powinno zatem być skorelowane z posiadaniem przekonań oraz stosunkiem do wyznania, czyli religii. Warto także pamiętać, że jeśli religia jest częścią jakiejś kultury, jest jej ważnym elementem kształtującym, to pewien zobiektywizowany system zasad może czy wręcz powinien stać się punktem odniesienia dla indywidualnego sumienia kogoś, kto domaga się poszanowania przysługującej mu wolności. Odpowiedź na pytania, kto miałby być instancją określającą bądź oceniającą ten system nie jest prosta, ale wydaje się że to zadanie dla dobrze przygotowanych sędziów oraz odpowiedzialnych i empatycznych stróżów prawa.

### **3. Prawo do wolności sumienia w Europie wobec aktualnych wyzwań**

Ważnym punktem rozważań jest dokonanie rozróżnienia między wolnością sumienia a prawem, jakie tę wolność chroni. Relacja między prawem do wolności sumienia a samym pojęciem wolności sumienia jest taka, jak np. między jazdą samochodem a uprawnieniem do kierowania pojazdu. Prawo do wolności sumienia podkreśla więc aspekt formalny, zaś sama wolność sumienia wiąże się z materialną realizacją działania. Prawo do jakiegoś działania reguluje i określa zakres przedmiotowy, daje też swoistą gwarancję i ochronę. Tak jest z prawem do wolności sumienia, które w sensie formalnym określa ramy działania podmiotu oraz je chroni. Prawo do wolności sumienia jest prawem pierwotnym, wynika z porządku naturalnego [Szostek 2013, 7-18], stąd też konieczne jest jego odpowiednie zabezpieczenie. Pytanie, jak w praktyce ma się element formalny do materialnego? Czy prawo właściwie określa zakres przedmiotowy, czy skutecznie chroni sam przedmiot?

Kłopot z określeniem samego przedmiotu wolności sumienia może tym bardziej skutkować problemami w zakresie skutecznej jego ochrony. Problem sprowadza się też do tego, że prawo po separacji z moralnością



ma naturalną trudność w zrozumieniu i określeniu tego, czym sumienie jest. W zasadzie więc sprowadza je do czegoś, co trudno jest w ogóle określić [Bieńkowska 2015, 298-303]. Jednocześnie nie jest mu łatwo zdefiniować pojęcia wolności [Wiśniewski 1997, 51]. Dokonało ono także swoistej separacji poszczególnych członów wolności, która w naszym przekonaniu stanowi, pod pewnymi względami nierozłączną jedność. Fakt, że oddzielnie traktuje się wolność sumienia, wyznania i słowa często doprowadza do ich przeciwstawiania czy wręcz antagonizowania, podczas gdy wolność słowa nie powinna stać w konflikcie z wolnością wyznania. Przykładem takiego konfliktu wynikającego z rozłącznego traktowania komponentów wolności mających ten sam przedmiot, choć rozłożonych na różne podmioty, jak się wydaje, mogą być niezliczone profanacje, czy też antyreligijne prowokacje, w których dochodzi do obrazy uczuć osób wierzących przy stosunkowo nieproporcjonalnej reakcji stosownych organów władzy [Jędrejek i Szymański 2002, 171n.]. Widać jednoznacznie, że prawo do wolności słowa staje tu niejako ponad prawem do wolności religijnej. Być może jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest odseparowanie wolności słowa od pozostałych komponentów składających się na stosunek do religii, czy innych wartości znacznej rangi.

Prawo do wolności sumienia nie powinno zostać sprowadzone tylko do kwestii klauzuli sumienia, która jest wyjątkiem, a nie zasadą w prawie [Orzeszyna 2017, 17]. Choć państwo przyznaje ją ściśle wyselekcjonowanym grupom zawodowym, to jednak *de facto* nie na tym polega ochrona prawa do wolności sumienia, która nie jest oparta na wyjątku, lecz wynika z przyjętej zasady [Sobczyk 2001, 211-12]. By nie doprowadzić do podważenia porządku prawa, powinno się integralnie łączyć kwestie sumienia z posiadanymi poglądami oraz ich zakorzenieniem w obiektywnym systemie wartości, jakim jest bądź wyznawany system religijny bądź ukształtowany organizm społeczny przejawiający moralne normy obecne w jego kulturze. Może pojawić się zarzut, że przy takim ujęciu państwo zmuszone byłoby do oceny treści norm moralnych, które stały u podstaw podjętego aktu, oraz że mogłoby to prowadzić do podważenia neutralności światopoglądowej Państwa. Na taki zarzut można odpowiedzieć, że normy moralne, którymi kieruje się sumienie, wynikające z przyjętych zasad religijnych, nie mogą być nieracjonalne i nieadekwatne do chronionych wartości. Każdy więc sędzia ma możliwość, by dostrzec

ich racjonalność oraz adekwatność. Państwo zaś nie może *a priori* odmówić obywatelowi prawa do kierowania się własnym sumieniem i karać go, gdy zasadnie skorzystał z przysługującego mu prawa.

Ponadto prawo stanowione nie powinno niepotrzebnie stawiać wymagań, które mogą zaowocować konfliktem sumienia swoich obywateli. W kulturze, w której donosicielstwo traktowane jest jako czyn niemoralny, tworzenie przepisów, które by do tego, pod groźbą sankcji, *de facto* zmuszały, byłoby niepotrzebnym kreowaniem przyszłych konfliktów sumienia. Państwo ma bowiem wystarczające środki, by ten sam cel osiągnąć mniej kontrowersyjnymi metodami.

Wydaje się, że godne rozważenia byłoby poszerzenie grupy osób objętych klauzulą sumienia [Olszówka 2016]. Być może powinno to dotyczyć także tych, którzy poprzez swoją pracę mają np. wpływ na przekaz prawdy, bądź świadczą usługi, których wydzwięk nie jest moralnie obojętny. Być może w takim zakresie znalazłoby się miejsce dla przypadku drukarza z Łodzi [Kotowski i Krzewicki 2018, 85-118].

Zasada kierowania się sumieniem może więc budzić wiele wątpliwości, bo wolność sumienia mogłaby stać się przykrywką dla nieprzestrzegania prawa, ale wydaje się, że zmierzenie się z wyzwaniem mogłoby prowadzić do pozytywnych i bardziej skutecznych rozwiązań. Wydaje się, że problem ochrony prawa do wolności sumienia wymaga całościowego przemyślenia i podjęcia.

#### **4. Europa sumienia**

Na uformowanie się wolności słowa, sumienia i wyznania wpływ miało – poza nauczaniem Kościoła – więcej elementów. Nie należy zapominać o Oświeceniu i skutkach Rewolucji Francuskiej [Kącka 2013, 160n.]. Potrzebny jest więc pogłębiony, otwarty dialog, który, owszem, może czasem wydawać się mniej lub bardziej podbudowany ideologicznie, bądź politycznie. Chrześcijanie mają jednak do dyspozycji takie właśnie narzędzie, które opiera się na sile argumentu, na rażącej mocy Prawdy. Jest to największy oręż w obronie prawa do wolności sumienia. To także skuteczny sposób na znalezienie rozwiązań, które okażą się adekwatne do wyzwań. Innym orężem, z którego ostatnio wierzący rzadziej zdają się korzystać, to swoisty zapal w publicznym wyrażaniu własnych przekonań.

Nie ma wątpliwości, że w Europie, w której prawnie chroniona jest wolność słowa, sumienia i wyznania dochodzi do ewidentnych naruszeń, zwłaszcza w stosunku do przedstawicieli religii chrześcijańskiej, w tym w szczególności względem katolików<sup>4</sup>. Problem jednakże nie ogranicza się tylko do samych naruszeń obowiązującego prawa, ale wynika z jego specyficznej, nieadekwatnej konstrukcji, a najczęściej ze skrajnej interpretacji zapisów norm.

Pierwszy problem sprowadza się w istocie rzeczy do braku równowagi w ochronie wolności sumienia i wyznania w ujęciu pozytywnym i negatywnym. *De facto* przeważa dziś ochrona wolności od religii, niż wolności do jej wyznawania<sup>5</sup>. Wynika to m.in. z wyżej wspomnianej separacji, do jakiej na gruncie prawa doszło między prawem do wolności sumienia, słowa i wyznania.

Drugi problem wiąże się z odarciem wolności religijnej z jej warstw, jakie historycznie ją ukształtowały, lub ich jednostronna, oświeceniowa i antychrześcijańska interpretacja, które doprowadzają do niekorzystnego dla chrześcijan stanu rzeczy. To z tych właśnie powodów widoczna jest inercja sądów w stosunku do aktów niechęci względem osób wierzących, wąskie czy wręcz tak przesunięte określenie granic pojęciowych obrazy uczuć religijnych, że staje się ono niemal bezprzedmiotowe. Innym przejawem jest ograniczanie sfery publicznego wyznawania zasad wiary, czy kierowania się zasadami wiary chrześcijańskiej, Stosowanie standardów opartych na określeniu minimów konsensualnych co do wartości, którymi można się kierować w życiu publicznym, walka z symbolami religijnymi, czy wreszcie wypieranie religii z życia publicznego przez ideologię świecką, często z gruntu ateistyczną.

Tego typu działania wydają się mieć coś z autodestrukcji, bowiem osłabianie religii, która przyczyniła się do uformowania się kulturowej tożsamości społeczeństwa z wielu powodów może okazać się szkodliwe jeśli nie wręcz samobójcze.

---

<sup>4</sup> *Observatory on Intolerance and Discrimination against Christians in Europe*. Report 2018, Vienna 2018.

<sup>5</sup> Ewidentnym przykładem takiego stanu rzeczy był włoski casus Lautsi [Piechowiak 2011, 37-68].

Argumentem, który może mieć znaczenie celowościowe i wspomagające dla ochrony prawa do wolności sumienia jest fakt, iż samo kierowanie się sumieniem przez obywateli warunkuje właściwe wypełnienie obowiązków obywatelskich, zabezpiecza realizację celów społecznych, wpływa na samorealizację jednostki, a w konsekwencji na harmonię stosunków społecznych. Bronić można czegoś, co ma wartość. Obrona wolności sumienia, wartości zagrożonej ma sens, bowiem samo sumienie dla wolności ma fundamentalne znaczenie. Podobnie jak prawo do życia, podobnie prawo do wolności sumienia wyrasta na gruncie Europy zaszczeplonej przez chrześcijańskie wartości. Przeniesienie dyskusji na grunt a-chrześcijański – czy wręcz antychrześcijański może po pierwsze wyjałowić dyskusję, a pojęcia pozbawić ich znaczenia. Jeśli bowiem sumienie pozbawi się jego religijnych, duchowych, czy kulturowych odniesień, stanie się czymś, co straci swoją siłę, albo jak substancja poddana chemicznej obróbce, przestanie być tym, czym jest. A zatem potrzebne jest mocne zaangażowanie na gruncie teologii, prawa i historii pogłębienie rozumienia prawa do wolności sumienia pod kątem jego źródła, przedmiotu, form, genezy oraz możliwych odniesień społecznych.

Można więc powiedzieć, że w społeczeństwie, w którym wolność sumienia wyrosła na bazie chrześcijaństwa, atak na nie jest mieczem obosiecznym, który narusza zdrową tkankę społeczną. Pomimo trudności, chrześcijański dynamizm i dystans do rzeczywistości pozwala na wzbicie się ponad trudności i wciąż świeży i pozytywny wkład w dyskusję i dialog.

## PIŚMIENNICTWO

- Bieńkowska, Daria. 2015. „W pułapce sumienia. Granice wolności działań lekarskich.” W *Człowiek człowiekowi*, red. Ryszard Kozłowski, i Daria Bieńkowska, 297-314. Słupsk: Akademia Pomorska w Słupsku.
- Głombik, Konrad. 2013. „Między niewiarą wierzących i wiarą niewierzących. Złożoność problematyki moralnej współczesnego ateizmu.” *Teologia i Moralność* 1, nr 13:51-68.
- Grzybowski, Jacek. 2007. „Współczesny spór o sumienie.” *Warszawskie Studia Teologiczne*, 20, nr 1:265-86.
- Jędrejek, Grzegorz, i Tadeusz Szymański. 2002. „Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce.” *Studia Prawa Wyznaniowego* 5:171-202.

- Kącka, Katarzyna. 2013. „Geneza i źródła wolności religii w europejskiej przestrzeni politycznej i prawnej.” *Seminare* 34:155-74.
- Klączyńska, Natalia. 2005. *Dyskryminacja religijna a prawo karna ochrona wolności sumienia i wyznania*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kociuba, Maciej. 2002. „Tożsamość kulturowa cywilizacji europejskiej. O potrzebie aksjologicznej «metanoi».” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 27, nr 3:37-61.
- Kotowski, Artur, i Jarosław Krzewicki. 2018. „O związkach prawa, wolności i moralności w kontekście dyrektyw wykładni prawa – uwagi na tle sprawy «łódzkiego drukarza».” *Prokuratura i Prawo* 12:85-118.
- Kulbat, Waldemar. 2006. „Postacie neutralności światopoglądowej.” *Łódzkie Studia Teologiczne* 15:113-26
- Lopatka, Adam. 1995. *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii*. Warszawa: Scholar.
- Mojski, Wojciech. 2014. *Konstytucyjna ochrona wolności wypowiedzi w Polsce*. Lublin: Towarzystwo Wydawnictw Naukowych Libropolis.
- Mrozek, Jacek. 2012. „Rozważania prawne wokół pojęcia «wolność słowa».” *Media Kultura Komunikacja Społeczna* 8:157-63.
- Nowacka, Maria, i Jerzy Kopania. 2014. „Czym jest sumienie a czym być powinna klauzula sumienia?” *Kwartalnik Filozoficzny* 42, z. 5:63-79.
- Nowińska, Ewa. 2007. *Wolność wypowiedzi prasowej*. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Olszówka, Marcin. 2016. „Klauzula sumienia dla wszystkich.” *Rzeczpospolita* z 5.12.2016. <https://www.rp.pl/Publicystyka/312059907-Klauzula-sumienia-dla-wszystkich.html> [dostęp: 20.06.2019].
- Orzeszyna, Krzysztof. 2017. „Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia.” *Medyczna Wokanda* 9:17-29.
- Piechowiak, Marek. 2011. „Negatywna wolność religijna i przekonania sekularystyczne w świetle sprawy Lautsi przeciwko Włochom.” *Przegląd Sejmowy* 5:37-68.
- Rahner, Karl. 1972. „Atheismus.” In *Herders Theologisches Taschenlexikon*, ed. Karl Rahner, vol. 1, 210-18. Freiburg: Herder.
- Sobczyk, Paweł. 2001. „Wolność sumienia i religii w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 2 kwietnia 1997 r.” *Prawo Kanoniczne* 44, nr 3-4:207-23.
- Szostek, Andrzej. 2013. „Sprzeciw sumienia a prawo naturalne.” *Teologia i moralność* 2 (14):7-18.
- Szymanek, Jarosław. 2007. „Konstytucjonalizacja prawa do wolności myśli, sumienia, religii i przekonań.” *Studia z Prawa Wyznaniowego* 10:89-114.

- Wajsprych, Danuta. 2010. „Jednostka wobec sumienia. Między rygoryzmem a relatywizmem refleksji pedagogicznej.” *Forum Oświatowe* 2 (43):111-21.
- Wąsik, Lucyna. 2015. „Zasada wolności religijnej w Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* Soboru Watykańskiego II.” *Analecta Cracoviensia* 47:81-96.
- Wiśniewski, Leszek. 1997. „Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna.” W *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. Leszek Wiśniewski, 51-54. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

### **Prawo do wolności sumienia gwarantem poszanowania prawa i wolności w Europie**

#### Streszczenie

Autor w artykule w pierwszej kolejności opisuje genezę wolności słowa, sumienia i wyznania, a także definiuje wolność sumienia. Następnie – charakteryzując prawo do wolności sumienia w Europie wobec aktualnych wyzwań – dokonuje rozróżnienia między wolnością sumienia a prawem, jakie tę wolność chroni. Zauważa, że w Europie, w której prawnie chroniona jest wolność słowa, sumienia i wyznania, dochodzi do naruszenia prawa, zwłaszcza w stosunku do przedstawicieli religii chrześcijańskiej, w tym w szczególności względem katolików.

**Słowa kluczowe:** Europa, wolność sumienia, wolność religii, osoba ludzka

### **The Right to Freedom of Conscience as Guarantee of Respect for Law and Freedom in Europe**

#### Summary

The author at the beginning of the article describes the genesis of freedom of speech, conscience and religion, and also defines the freedom of conscience. Then – characterizing the right to freedom of conscience in Europe in the face of current challenges – he makes a distinction between the freedom of conscience and the law that protects it. He points out that in Europe in which freedom of speech, conscience and religion is legally protected, there is a violation of the law, especially towards representatives of the Christian religion, in particular against Catholics.

**Key words:** Europe, freedom of conscience, freedom of religion, human being

**Information about Author:** Rev. JAROSŁAW KRZEWICKI, Ph.D., the Pontifical University of St. Thomas Aquinas; Largo Angelicum, 1, 00184 Roma RM, Italy; e-mail: krzew@libero.it; <https://orcid.org/0000-0002-9595-9497>